VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 33)
z dnia 13 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja Obrony Narodowej (nr 33)

13 września 2016 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– I. Informacja ministra obrony narodowej na temat stanu realizacji pozyskania przeciwlotniczych i przeciwrakietowych zestawów rakietowych średniego zasięgu w ramach programu „Wisła”.

– II. Sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Antoni Macierewicz** minister obrony narodowej wraz ze współpracownikami, **Bartosz Kownacki** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, gen. **Adam Duda** szef Inspektoratu Uzbrojenia, płk **Witold Lewandowski** szef zespołu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Andrzej Pankowski** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Marek Borejko** dyrektor Biura Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwrakietowej w Polskiej Grupie Zbrojeniowej SA, **Paweł Rodzoś** stały doradca Komisji Obrony Narodowej oraz **Iga Jakubowska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. W porządku posiedzenia, w pkt 1 mamy informację ministra obrony narodowej na temat stanu realizacji pozyskania przeciwlotniczych i przeciwrakietowych zestawów średniego zasięgu w ramach programu „Wisła”. W pkt 2 mamy sprawy bieżące.

Stwierdzam kworum i przyjęcie protokołu z 31. i 32. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Witam zaproszonych i przybyłych gości. Witam pana Antoniego Macierewicza ministra obrony narodowej. Witam pana Bartosza Kownackiego sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam generała Andrzeja Dudę szefa Inspektoratu Uzbrojenia, witam pana Stanisława Butlaka dyrektora Biura do Spraw Umów Offsetowych, witam pana Marka Borejko dyrektora Biura Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwrakietowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej, witam pana pułkownika Piotra Imańskiego zastępcę szefa Inspektoratu Uzbrojenia. Witam wszystkich pozostałych gości, którzy nie zostali wymienieni. Witam państwa posłów, w tym również po raz pierwszy nowego członka Komisji, pana posła Michała Dworczyka. Witam przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, a także Najwyższej Izby Kontroli.

Pan przewodniczący w sprawie formalnej. Pan przewodniczący Mroczek. Proszę bardzo.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w związku z ostatnimi decyzjami pana ministra Macierewicza dotyczącymi bardzo poważnych zmian kadrowych w Wojskach Specjalnych, korzystając z obecności pana ministra chciałbym, żeby dzisiejsze, bądź kolejne posiedzenie Komisji uzupełnić o punkt dotyczący informacji ministra obrony narodowej na temat istotnych zmian w Wojskach Specjalnych. Odwołano inspektora Wojsk Specjalnych pana generała Piotra Patalonga. Odwołano

dowódcę jednej z najważniejszych jednostek Wojsk Specjalnych, dowódcę „GROMU". Powstaje zasadnicze pytanie. Dlaczego pozbywamy się 2 świetnie wyszkolonych żołnierzy, dowódców Wojsk Specjalnych? Dlaczego na ich miejsce powołano żołnierzy spoza Wojsk Specjalnych?

W związku z tym, że są to kluczowe stanowiska dowódcze w Wojskach Specjalnych, ta informacja jest pilna. Liczymy, że minister obrony narodowej nie będzie się ograniczał do stwierdzenia, że przesłanką do tych bardzo poważnych, wręcz radykalnych zmian w dowództwie, w Wojskach Specjalnych, są potrzeby sił zbrojnych, czyli do formuły prawnej wynikającej z ustawy pragmatycznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, chcę powiedzieć, że w dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie prezydium Komisji w pełnym komplecie. Na tym posiedzeniu poruszaliśmy ten temat, gdyż do Komisji wpłynęło pismo skierowane przez marszałka, wystosowane przez Klub Nowoczesna. Klub wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie dyskusji na temat wypadku w Gdyni podczas pokazu. Pan przewodniczący Mroczek zgłosił również, że Platforma Obywatelska wystąpi z wnioskiem o informację w tych kwestiach. Ustaliliśmy, że w najbliższym czasie, na następnym lub na kolejnym posiedzeniu poprosimy pana ministra o informację na ten temat. Rozmawiałem już wcześniej z panem ministrem. Pan minister stwierdził, że jest prowadzone śledztwo, które posuwa się dosyć sprawnie, a jedyne informacje dotyczące tego nieszczęśliwego wypadku w Gdyni, które w tej chwili może przedstawić, to informacje prasowe. W związku z tym, zgodziliśmy się w prezydium, że po uzgodnieniu – również z przedstawicielami Nowoczesnej – ustalimy termin posiedzenia w zależności od tego, czy Ministerstwo będzie już miało wystarczające informacje. Przedstawimy taką informację i przeprowadzimy dyskusję na temat związany z wnioskiem pana posła Mroczka. Proszę bardzo, pan poseł Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Korzystając z obecności pana ministra Macierewicza, co jest – oczywiście – wielkim zaszczytem dla nas, chciałem zapytać, jak długo będzie pan jeszcze prowokował opinię publiczną czytaniem apelu poległych pod Smoleńskiem? Ostatnio miało to znowu miejsce z okazji rocznicy wiedeńskiej.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle Niesiołowski!

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Nie ma to żadnego związku. Katastrofa pod Smoleńskiem nie ma z tym żadnego związku.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle Niesiołowski!

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Chciałem zapytać, czy jest to jakiś – że tak powiem – terminowy absurd, czy ma pan tutaj zamiar działać bezterminowo?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle Niesiołowski, to nie jest czas na zadawanie pytań. Jeżeli będzie pan chciał zwrócić się, jeżeli będzie pan miał jakiekolwiek pytania do pana ministra w tej kwestii, to będzie na to czas w odpowiednim momencie, jeszcze w dniu dzisiejszym, na posiedzeniu. W tej chwili proszę o poważne potraktowanie tematu i o zachowywanie się, jakie przystoi Izbie, w której wszyscy pełnimy funkcje. Czy są jeszcze jakieś wnioski formalne? Nie.

W związku z tym proszę bardzo, panie ministrze.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

Panie przewodniczący, w sprawie pytania, czy stanowiska pana posła Mroczka. Oczywiście, będę gotowy – tak, jak powiedział pan przewodniczący – do przekazania żądanych, czy potrzebnych informacji w trybie, który będzie musiał zostać określony w wyniku postępowania prokuratorskiego. To jest zupełnie oczywiste. W związku z tym od razu zastrzegam, że może to być tryb niejawny. Ale mam taką prośbę do posłów. Wszystkie

kwestie zawsze zostaną wyjaśnione, ale pan poseł był przez pewien czas – dosyć długi z punktu widzenia polskiego wojska i konsekwencji – sekretarzem stanu i wiceministrem obrony narodowej. W związku z tym prosiłbym, żeby nie upowszechniać fałszywych informacji, które mają negatywny wpływ na bezpieczeństwo państwa. Jeżeli pana pułkownika Kopackiego, który przez 6 lat był szefem sztabu jednostki „GROM", nazywa się oficerem, który nie ma nic wspólnego z siłami specjalnymi, to trzeba zapytać, czy Platforma Obywatelska wyznaczała ludzi niekompetentnych na wysokie funkcje, czy też pan były minister i poseł świadomie dąży do dezinformacji opinii publicznej śladem prowokacyjnych artykułów, których intencją było doprowadzenie do zamieszania w opinii publicznej?

Rozumiem, że każdy może się pomylić. To jest naturalne. Zresztą to samo dotyczy generała Marchwicy, który został wyznaczony do Inspektoratu Wojsk Specjalnych. Bardzo proszę o minimum uczciwości w naszych wspólnych działaniach. Żadne racje polityczne nie uzasadniają kłamstwa na temat stanu Wojska Polskiego w takim zakresie, zwłaszcza jeżeli chodzi o siły specjalne i o jednostkę „Grom".

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Poczekamy na pana informację.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

Nie, nie musimy czekać na moją informację, jeżeli chodzi o pana pułkownika Kopackiego. To, że od 6 lat jest szefem sztabu tej jednostki, wiedzą wszyscy, którzy zajmują się wojskiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Teraz proszę pana ministra o przedstawienie informacji na temat stanu realizacji pozyskania systemu przeciwlotniczego i przeciwrakietowego średniego zasięgu „Wisła". Następnie otworzę dyskusję i przejdziemy do debaty w tej sprawie. Właśnie w sprawie systemu „Wisła". Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, prezydium, panowie posłowie, jeżeli pozwolicie, przyjmiemy taki sposób procedowania w tej kwestii, że najpierw powiem kilka słów w tej sprawie, a następnie udzielę głosu panu ministrowi Kownackiemu oraz pozostałym oficerom i pracownikom, którzy prowadzili i prowadzą dalej te negocjacje, jeśli można, panie przewodniczący, przyjąć taką formułę.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo. Chciałem tylko panów przeprosić, bo wiem, że przyszliście z prezentacją, ale już wcześniej zajęto ostatni z 2 rzutników posiadanych przez Sejm. Niestety, musi się to odbyć bez prezentacji. Bardzo proszę, panie ministrze, o informację właśnie o tym systemie, o którym mówi się od wielu lat. Informacje z ostatnich dni, które są ogólnie dostępne pokazują, że wreszcie nastąpił bardzo istotny krok w kierunku pozyskania tego, jakże potrzebnego, czy niezbędnego uzbrojenia na potrzeby sił zbrojnych. Bardzo proszę.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

Dziękuję bardzo. Tę wypowiedź rozumiem także, jako aprobatę dla tego sposobu procedowania w tej kwestii. Dwa słowa wstępu, jeżeli można. Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, wszyscy pamiętamy przebieg negocjacji i wydarzeń związanych z systemem „Patriot". Wszyscy wiemy, że rząd pani Beaty Szydło, a także Ministerstwo Obrony Narodowej zostały postawione w bardzo trudnej sytuacji negocjacyjnej w chwili, kiedy przejęliśmy odpowiedzialność za siły zbrojne. Było to wynikiem propagandowo nieodpowiedzialnej decyzji ówczesnego prezydenta Rzeczypospolitej pana Bronisława Komorowskiego, który w maju 2015 r. bez żadnych negocjacji, ustaleń i uwarunkowań gwarantujących nam bezpieczeństwo negocjacyjne i możliwości pozytywnego przeprowadzenia bardzo trudnych, złożonych, wymagających olbrzymich nakładów i olbrzymich kompetencji negocjacji, publicznie oświadczył, że Polska nabędzie system „Patriot". To znaczy rakiety „Patriot" dla systemu „Wisła".

To od razu sprawiło, że rząd musiał podjąć bardzo daleko idące kroki, aby nie znaleźć się w sytuacji, w której druga strona mogłaby dyktować dowolne warunki, ponieważ wcześniej nic nie było wynegocjowane, ani ustalone. Nie ukrywam, że strategia negocjacji w tej sprawie rodziła się w Prawie i Sprawiedliwości już długo przed objęciem władzy. W ramach tej strategii było kilka oczywistych założeń, aprobowanych i przedstawionych podczas naszych rozstrzygnięć programowych, zresztą m.in. przez pana ministra Kownackiego. Wśród tych założeń 2 lub 3 są najważniejsze. Po pierwsze, Polska musi jak najszybciej dysponować bronią obronną gwarantującą minimum bezpieczeństwa największym aglomeracjom i centrom przemysłowym kraju wobec potencjalnych systemów ataku pozostających w dyspozycji naszego potencjalnego przeciwnika. Po drugie, pozyskanie tego systemu musi być związane z jak największymi korzyściami gospodarczymi, technologicznymi i związanymi z unowocześnianiem armii dla Rzeczypospolitej Polskiej. I wreszcie, po trzecie, że kluczową sprawą w tej kwestii jest czas i cena, ponieważ ten system jest niesłychanie drogi.

W związku z tym uznaliśmy, że niedopuszczalna jest sytuacja, w której negocjujemy tylko z jednym partnerem nawet, jeżeli jest on tak zasłużony, tak wybitny i tak technologicznie dający szansę najskuteczniejszego działania, jak firma „Raytheon", czyli producent systemu „Patriot". Było oczywiste, że od początku rozpoczniemy negocjacje z co najmniej 2 partnerami, a szukać będziemy także innych możliwości znalezienia optymalnego rozwiązania dla antyrakietowego bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Partnerem, który jako drugi stał się naszym rozmówcą, była firma MEADS, która oferuje bardzo nowoczesny system, bardzo interesujący w wymiarze jego parametrów technologicznych. Ale ma on tę słabość, że jeszcze nigdzie nie został zweryfikowany w odróżnieniu od systemu produkowanego przez „Raytheon", czyli systemu „Patriot", który jest już na wyposażeniu w 13 krajach świata. Oczywiście, jest on równocześnie obarczony bardzo daleko idącą krytyką ze strony przeciwników, w tym także ze strony Kongresu Stanów Zjednoczonych, który asygnując pieniądze na ten system, stara się bardzo precyzyjnie wskazywać jego wady oraz konieczność ich wyeliminowania.

Kolejny taki raport ukazał się mniej więcej miesiąc temu. Wskazuje on te niedociągnięcia i problemy systemu „Patriot", które zresztą w trakcie naszych negocjacji uwzględnialiśmy. Staraliśmy się zapobiec negatywnym skutkom tych wad. Negocjacje doprowadziły najpierw do podpisania listu intencyjnego w maju br. Następnie we wrześniu podpisany został list stanowiący oficjalne zwrócenie się ofertowe do rządu Stanów Zjednoczonych. Powtarzam, że w trakcie tych negocjacji równocześnie rozmawialiśmy z firmą MEADS i nadal z nią rozmawiamy. Równocześnie z wysłaniem listu ofertowego do firmy „Raytheon" wysłaliśmy też zapytanie do Stanów Zjednoczonych z prośbą o przedstawienie nam całego pakietu informacji dotyczących możliwości produkcyjnych, warunków finansowych i innych, jakie oferuje firma MEADS.

Powtarzam jeszcze raz, że są to kwestie dotyczące naprawdę wydatków wielomiliardowych, a nawet idących w dziesiątki miliardów złotych w dłuższej perspektywie, związanych z najbardziej wrażliwym i najważniejszym obszarem bezpieczeństwa militarnego państwa polskiego, przesądzające o rozwoju technologicznym sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w tej dziedzinie na dziesięciolecia. Przy postawieniu nas w sytuacji, w jakiej postawił nas pan prezydent Bronisław Komorowski w maju ubiegłego roku uważaliśmy i uważamy, że kierowanie się zasadą konkurencyjności jest absolutnie niezbędne. Bardzo wysoko oceniamy warunki, które może nam przedstawić firma „Raytheon". Sam osobiście prowadziłem kilkakrotnie rozmowy z prezesem tej firmy, panem Kennedy. Ostatnio otrzymałem od niego list, którego istotne fragmenty państwu przedstawię. Ten list nadszedł wczoraj. Jeszcze bardziej intensywne rozmowy prowadził pan minister Kownacki, któremu zleciłem nadzór nad całą procedurą tych negocjacji, a z ramienia Polskiej Grupy Zbrojeniowej mecenas Maciej Lew-Mirski.

Było wiele spotkań zarówno w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych. Pan generał Duda uczestniczył nie tylko w spotkaniach negocjacyjnych, ale także w prezentacjach, demonstracjach i możliwościach zapoznania się z praktycznym działaniem rakiet „Patriot". Ja także miałem taką możliwość zimą tego roku, żeby uczestniczyć w pokazie praktycznego działania tych rakiet. To wszystko służyło optymalnemu wyborowi i pod-

jęciu optymalnej decyzji. Bardzo istotnym warunkiem, który przesądził o wystąpieniu z zapytaniem ofertowym, a więc sprawił, że weszliśmy w przedostatni etap negocjacji – choć wciąż powtarzam, że to są negocjacje, żeby było jasne – było uzyskanie przez zespół negocjacyjny następujących warunków. Po pierwsze, „Raytheon" zrealizuje pełny offset. Po drugie, co najmniej 50% wydatków, które Rzeczpospolita Polska poniesie w wyniku tego kontraktu, zostanie ulokowanych przez firmę „Raytheon" w polskich przedsiębiorstwach przemysłowych wskazanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Powtarzam jeszcze raz, że co najmniej 50% wydatków zostanie ulokowanych w polskich przedsiębiorstwach. Zamówienia na kwotę 50% wartości całego kontraktu będą ulokowane w polskich przedsiębiorstwach. To oznacza, że połowa kwoty wydatkowanej przez polskich podatników zostanie skierowana do polskich podatników, do polskich pracowników, do polskich inżynierów i do polskich fabryk. I wreszcie po trzecie, pierwsze zestawy rakietowe z 8 zamawianych przez Polskę, pierwsze dwie baterie zostaną dostarczone Rzeczypospolitej Polskiej przynajmniej do połowy 2018 r. Wśród innych warunków, które warto w tym przypadku przywołać, jest warunek mówiący, że te wszystkie baterie będą wyposażone w najnowocześniejszy sieciocentryczny system IBCS. Dzięki temu system będzie mógł współdziałać z innymi systemami antyrakietowymi, w jakie ma być wyposażona polska armia.

Po drugie, począwszy od trzeciej baterii, a więc baterie, które będą dostarczane Polsce po 2019 r., będą wyposażone w radar mający możliwość identyfikowania zagrożeń w obszarze 360°. Potwierdzenie tych warunków uzyskałem nie tylko w trakcie rozmów. Oczywiście, najpierw uzyskał je pan minister Kownacki, a następnie ja w rozmowach, które prowadziłem przed podpisaniem listu dotyczącego oferty. Otrzymałem je w liście, który wczoraj przyszedł na moje ręce. Przedstawię państwu fragmenty tego listu, żeby w tej sprawie była jasność. „Chciałbym pana zapewnić, że skoro zapytanie ofertowe w sprawie projektu umowy zostało już złożone, mój zespół będzie współpracował z rządem amerykańskim w celu przygotowania bardziej szczegółowej oferty cenowej, spełniającej pana oczekiwania. Pragnę również ponownie podkreślić naszą chęć działania jako główny wykonawca i jedyny dostawca offsetu…".

Czyli – krótko mówiąc – „Raytheon" bierze na siebie odpowiedzialność także za firmy, które będą podwykonawcami po stronie amerykańskiej. Nie będziemy negocjowali ze wszystkimi poszczególnymi firmami. „Raytheon" bierze na siebie tę odpowiedzialność, co ułatwi pracę rządowi RP i sektorowi przemysłowemu poprzez współpracę z pojedynczym podmiotem. „W miarę postępu realizacji programu będziemy zwiększać inwestycje firmy Raytheon w Polsce poprzez poszerzanie naszej współpracy partnerskiej. Powinienem również podkreślić, że rząd amerykański już zatwierdził budowę radaru 360° dla Polski. Odnotowujemy rosnące zainteresowanie ze strony innych narodów…". Dalej nie będę czytał, bo to jest kluczowe zdanie, które sprawia, że firma „Raytheon" bierze na siebie odpowiedzialność za to, że najnowocześniejsza technologia zostanie udostępniona i będzie częścią pozyskanych przez nas zestawów „Patriot".

Tak wyglądają podstawowe warunki, które przed wystąpieniem o ofertę, przed wystąpieniem z *letter of request*, uzyskało Ministerstwo Obrony Narodowej. Jest to powód, dla którego zdecydowano się na ten krok. Powtarzam, że równocześnie utrzymane są negocjacje z firmą MEADS, o czym – oczywiście – poinformowaliśmy naszych partnerów, ponieważ nie podejmujemy żadnych działań nielojalnych, czy niezgodnych z etyką negocjacyjną. Powtarzam jeszcze raz, że intencją jest to, aby praktyczne negocjacje prowadzone przez zespół kierowany przez pana ministra Kownackiego zostały wypełnione, czy zrealizowane, czyli przepisane na konkretne zobowiązania. Wśród nich te zobowiązania, które wymieniłem, są kluczowe, ale przecież są dziesiątki szczegółowych rozstrzygnięć, jak mogą sobie państwo wyobrazić, bardzo precyzyjnych, np. 69 bardzo istotnych zadań offsetowych, 12 z nich zostało przedstawione firmie „Raytheon" przez pana ministra Kownackiego i zaaprobowane w ostatnim tygodniu negocjacyjnym, za co jestem szczególnie wdzięczny.

Uważamy, że jeżeli zostaną spełnione, kontrakt z firmą „Raytheon", która – powtarzam – zobowiązała się do 2018 r. dostarczyć dwie pierwsze baterie z najnowocześniejszym wyposażeniem, zarówno jeśli chodzi o antenę, jak i o system sieciocentryczny,

a następnie pozostałe 6 baterii, będę rekomendował pani premier, jako kontrakt, który będzie satysfakcjonował nasze potrzeby wojskowe i realizował nasze oczekiwania, zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa, jak i rozwoju technologicznego, postępu gospodarczego i możliwości finansowych Rzeczypospolitej. Oczywiście, jeżeli te warunki zostaną spełnione. Ciągle pozostajemy w sferze negocjacyjnej. Chcę bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu, a także tej części opozycji, która rozumiała potrzeby zbrojeniowe, militarne i potrzeby bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, za wsparcie w tych naprawdę trudnych negocjacjach. One nie są łatwe i nakładają na nas wszystkich bardzo dużą odpowiedzialność.

Wystarczy powiedzieć, że zakres modernizacji sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej w zakresie środków rakietowych jest w ostatnim czasie błyskawiczny i naprawdę sprawia, że zagrożenie Polski z tej strony lawinowo narasta. Tak rzeczywiście jest. To nie jest propaganda gazetowa, ani propaganda związana z jakimikolwiek opcjami politycznymi. Rakiety „Iskander” są jedną z najgroźniejszych broni ofensywnych stosowanych obecnie w armiach całego świata. Trzeba sobie z tego bardzo poważnie zdawać sprawę. W związku z tym chcę też powiedzieć, że kwestia rakiet „Patriot” i systemu antyrakietowego „Wisła” w żadnym wypadku nie jest jedynym sposobem przeciwdziałania zagrożeniom przeciwlotniczym i przeciwrakietowym, do których przygotowuje się Ministerstwo Obrony Narodowej i armia Rzeczypospolitej Polskiej. Przygotowujemy także, wdrażamy także inne narzędzia, mniej – że tak powiem – stereotypowe, ale – jak się wydaje – mogące być równie skuteczne.

Zdajemy też sobie sprawę z tego, że te półtora roku, czy te blisko 2 lata, które są przed nami do czasu uzyskania rakiet „Patriot” w ramach kontraktu, mogą być kluczowe. Dlatego jednym z zasadniczych warunków, które zostały wpisane do *letter of request* jest zagwarantowanie Polsce tzw. zdolności pomostowych, czyli krótko mówiąc dostarczenie Polsce baterii rakiet „Patriot” do czasu, kiedy kontrakt zacznie być realizowany przez firmę „Raytheon”. Uzyskaliśmy zobowiązanie działania na rzecz takiego rozwiązania od pana prezesa Kennedy'ego. Oczywiście, będzie to jeszcze wymagało trudnych negocjacji z rządem Stanów Zjednoczonych, który będzie o tym decydował. Z tego zdajemy sobie sprawę. Takie są ramy tego kontraktu i sytuacji negocjacyjnej, w jakiej się znajdujemy. Poproszę teraz pana ministra Kownackiego, któremu raz jeszcze chcę podziękować za olbrzymi wysiłek i pracę włożoną w te negocjacje dlatego, że w dużym stopniu to na jego barki i na barki tego całego zespołu spadały te prace, przez ubiegłe 9 miesięcy. Pan minister wywiązał się z nich wraz z całym zespołem znakomicie, za co raz jeszcze dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki:

Dziękuję. Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, panie ministrze, żeby zbyt długo nie mówić, chciałbym przekazać głos fachowcom. Pan minister znakomicie przedstawił ogólny zarys kierunku, w którym się poruszaliśmy. Po pierwsze, chciałbym się tylko dołączyć do podziękowań dla tych wszystkich, którzy cierpliwie kibicowali nam i wspierali nas przez ostatnie 9 miesięcy dlatego, że zaczynaliśmy w naprawdę niełatwej sytuacji negocjacyjnej. Chyba nikt z tutaj siedzących nie ma wątpliwości, że obecne kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej chce wynegocjować najkorzystniejszy dla Polski kontrakt. Potrzebne jest wsparcie i zrozumienie, że negocjacje czasem muszą trwać. To nie jest tak, że w ciągu tygodnia można przyjść i podpisać umowę. Czasem trwa to miesiąc, dwa, a czasem rok, żeby zagwarantować sobie jak najlepsze warunki. To było ogromnie pomocne.

Zwracam się z prośbą do tych, którzy wielokrotnie z niecierpliwością dopytywali – kiedy? dlaczego? czemu jeszcze nie podjęliśmy decyzji? – żeby wspierali nas, także w tym drugim, bardzo trudnym etapie. Żeby zrozumieli, że kontrakt na warunkach stawianych przez stronę amerykańską można podpisać od razu. Część panów z opozycji dobrze wie, jak trudny jest to kontrakt. To jest bardzo trudny kontrakt i bardzo trudne są negocjacje. Bardzo cenne nie dla Prawa i Sprawiedliwości, ale dla Polski jest wsparcie całej klasy politycznej w tej sprawie, żebyśmy mówili jednym głosem. Przykładem tego może być to, o czym za chwilę będzie mówił pan generał Butlak o kwestiach związanych z offsetem.

Jak część z państwa wie, założenia offsetowe, to było 57 technologii, których transferu oczekiwaliśmy. Z tego 12 technologii było krytycznych. Technologie były podzielone na 3 grupy, ale 12 było krytycznych, które uważaliśmy za bezwzględnie konieczne.

Nie zdradzając jakichś tajników strategii negocjacyjnej mogę powiedzieć, że w pozostałym zakresie nawet mniej niż 50% tych elementów technologii byłoby satysfakcjonujące dla strony polskiej. Wydawało się, że druga strona również to odczuwała. My tę strategię zmieniliśmy. Żeby nie skłamać, odczytam to. Dziś mamy deklarację – w zależności od tego, czy to będzie konsorcjum MEADS, czy „Raytheon" – że w przypadku tych krytycznych technologii będzie to 12/12 lub 12/11. Wynika to z oceny, gdzie jest potrzebna zgoda rządu Stanów Zjednoczonych. W przypadku pozostałych technologii jest to liczba między 40 a 43. To są technologie, co do których do dzisiaj strona amerykańska zagwarantowała – przynajmniej na tym etapie negocjacji – że zostaną przetransferowane. To ułatwia nam dzisiaj rozmowy. Gdyby coś się zmieniło w trakcie negocjacji możemy powiedzieć, że już to państwo gwarantowaliście. Gdybyśmy wysłali letter of request 9 miesięcy temu, to nie wiem, czy posunęlibyśmy się do takiego poziomu. Bylibyśmy na zupełnie innym etapie.

Ponadto w trakcie dalszych negocjacji i rozmów z przemysłem…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam, panie ministrze, ale może wytłumaczymy to kolegom, co to są technologie krytyczne, bo może nie wszyscy to wiedzą. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

Panie przewodniczący, za chwilę oddam głos panu generałowi. Każdą technologię będzie można dokładnie opisać. Będzie można pytać nawet o konkretne technologie, jeżeli kogoś to bardzo interesuje, bo rzeczywiście niektóre z nich są bardzo obiecujące. Po rozmowach z polskim przemysłem postanowiliśmy dołączyć kolejnych 12 technologii. To jest bardzo ważne. Postanowiliśmy zażądać od strony amerykańskiej takich technologii – to jest bardzo ważne przy całej dyskusji na ten temat – które mogą być i to niemalże natychmiast spożytkowane przez polskie zakłady. Chociażby w przypadku np. serwisowania samolotów F-16 są takie możliwości naszych zakładów, które są dzisiaj niewykorzystane. Potencjał naszych zakładów jest taki, że możemy produkować, ale nie możemy tego realizować, bo nie mamy odpowiednich zgód. Nie mamy odpowiednich licencji. Niemalże na bieżąco można byłoby wejść i zmodernizować samoloty F-16 przy wykorzystaniu tych technologii, którymi dysponuje strona polska. Zażądaliśmy również transferu tych technologii, bo wiemy, że niemalże natychmiast nasze zakłady na tym skorzystają. Po prostu, będziemy mniej importowali niż importujemy obecnie.

Dzięki temu, że trwało to 9 miesięcy, co u niektórych budziło wściekłość, jesteśmy dzisiaj na zupełnie innym etapie. Mówimy o 69 technologiach. Mamy nadzieję, że te warunki zostaną przez stronę amerykańską spełnione. Druga kwestia, to kwestia ceny. To jest chyba najtrudniejsza sprawa w tym całym kontrakcie dlatego, że w programie modernizacji technicznej – o którym będzie czas powiedzieć w przyszłości – ten program będzie stanowił lwią część. Musimy mieć świadomość, że ze względu na kurs dolara, a z drugiej strony ze względu na wymagania, które stawiamy, ten system może kosztować między 30, a 50 mld zł. Udało się uzyskać zapewnienie strony amerykańskiej, że ta oferta będzie spełniała oczekiwania ministra obrony narodowej i będzie po prostu możliwa do zrealizowania, bo chodzi tu o pieniądze budżetowe, a przecież budżet nie jest z gumy. Mamy też zapewnienie, że będziemy mieli najlepszy sprzęt. Sprzęt co najmniej takiej jakości, jakim w danym czasie będzie dysponowała armia Stanów Zjednoczonych.

Jest to m.in. kwestia radaru dookólnego. Szacowaliśmy, że jest to koszt, który musiałaby ponieść samodzielnie strona polska. Drodzy państwo, to jest, lekko rzecz biorąc, koszt rzędu 1 mld dolarów, który trzeba byłoby ponieść samodzielnie. Trzeba byłoby sfinansować badania o wartości od 1 do 2 mld, ale i tak nie bylibyśmy właścicielami tych badań. Na coś takiego po prostu nie możemy się zgodzić. Jednocześnie, ze względu na wymagania operacyjne mamy świadomość, że taki radar jest nam potrzebny. Chcemy, aby od 2019 r., czy od 2020 r., kiedy do Polski trafi druga bateria, mieć w Polsce najlepszy

i najnowocześniejszy sprzęt, który jest na wyposażeniu innych armii świata. I to zapewnienie będzie jednym z zapewnień granicznych.

Za chwilę przekażę głos przedstawicielowi Polskiej Grupy Zbrojeniowej, bo to, co jest najważniejsze, to konkretne zadania, które będą zlecane poszczególnym zakładom w ramach Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Będziemy musieli przynajmniej przez chwilę powiedzieć o tych zadaniach. Do zakładów z tej Grupy trafi głównie zwrot przemysłowy. Nie dość powiedzieć, że firma „Autosan" z Sanoka uratowana przez rząd pani premier Beaty Szydło, została uratowana dzięki decyzji ministra obrony narodowej, bo to Polska Grupa Zbrojeniowa kupiła ten zakład. Ten zakład był *de facto* zakładem upadłym. Będzie realizował nie tylko zamówienia na potrzeby cywilne. Jeżeli dojdzie to do skutku, będzie również realizował zamówienia na rzecz firmy „Raytheon".

I to, co jest najważniejsze w tej sprawie. Oczekujemy – i takie jest założenie kierowane do jednej i do drugiej strony – żeby ten zwrot przemysłowy był nie tylko na potrzeby polskiej armii i polskiej produkcji, bo to jest – jak by się wydawało – rzecz oczywista. Chcemy, żeby polskie zakłady – oczywiście, nie w 50%, bo to byłoby trudne do wynegocjowania – ale w znacznym stopniu były w systemie dostaw na potrzeby innych użytkowników tego sytemu, w światowym łańcuchu dostaw. To jest bardzo trudne, żeby włączyć się w ten światowy łańcuch dostaw. To zapewnienie również uzyskaliśmy. Wiemy, że pierwsze przymiarki do tego, żeby realizować takie zamówienia już teraz są podejmowane i będą realizowane, jeżeli ta umowa dojdzie do skutku.

Poproszę teraz pana generała Dudę, żeby w pierwszej kolejności przedstawił założenia *letter of request* i decyzji, które skierowaliśmy do rządu Stanów Zjednoczonych. Jeszcze raz podkreślam, że równolegle poprosiliśmy o zapytanie Departamentu Obrony w zakresie programu MEADS, żeby móc go lepiej poznać. W ostatnich miesiącach prowadziliśmy bardzo poważne rozmowy. Natomiast w pewnym momencie dochodzimy do muru. Dalsze decyzje, to kwestia uzyskania odpowiednich zgód, a nie możemy rozmawiać zarówno o jednym, jak i o drugim, szczególnie o programie MEADS, na poziomie nieco wyższym niż gazetowy. Przy całym szacunku dla mediów i przy zrozumieniu mediów, ta decyzja musi być jednak dużo bardziej szczegółowa, dużo bardziej wnikliwa. Bez tej decyzji nie bylibyśmy w stanie ocenić potencjału programu MEADS i ocenić, jakie mogą być korzyści z tego programu dla strony polskiej.

W związku z tym uznaliśmy, że jakkolwiek największe emocje budzi dzisiaj firma „Raytheon" i skierowanie *letter of request*, to nie możemy zapominać, że ten drugi partner, jako swoisty konkurent, jest przez cały czas w trakcie rozmów. Poproszę, żeby po panu generale, pan generał Butlak przedstawił założenia offsetowe. A później poznamy założenia Polskiej Grupy Zbrojeniowej i to, co już udało się do tej pory wynegocjować. Oczywiście, diabeł tkwi w szczegółach. Każdą z tych decyzji, każdą z tych umów trzeba będzie później przypilnować i wynegocjować. W najbliższych miesiącach na tym będziemy spędzali czas. Bardzo proszę, panie generale.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pan generał Duda. Czy tak? Bardzo proszę, panie generale.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. Adam Duda:

Panie ministrze, panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, na dzisiejszym posiedzeniu przedstawię informację ministra obrony narodowej na temat stanu realizacji pozyskania przeciwlotniczych i przeciwrakietowych zestawów średniego zasięgu w ramach programu „Wisła". Na podstawie uchwały Komitetu sterującego „Wisła" oraz zgodnie z decyzją ministra obrony narodowej – obydwa dokumenty są niejawne, w związku z czym nie będę ich tutaj szerzej przedstawiał – Inspektorat Uzbrojenia w dniu 6 września br. przekazał do Biura Współpracy Obronnej przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie, za pośrednictwem Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych, w ramach procedury Foreign Military Sales, czyli tzw. FMS, zapytanie ofertowe, czyli *letter of request*, na dostawę zestawów „Patriot" w ramach realizacji wymagania operacyjnego pod nazwą „Przeciwlotniczy i przeciwrakietowy zestaw rakietowy średniego zasięgu WISŁA".

Przewodniczącym Komitetu sterującego „Wisła" jest sekretarz stanu pan Bartosz Kownacki. W skład tego Komitetu wchodzą ponadto szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, dowódca operacyjny, dowódca generalny, jak również przedstawiciel Polskiej Grupy Zbrojeniowej oraz dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej. Zapytanie ofertowe „LoR" obejmuje pozyskanie 8 baterii, tj. wszystkich zaplanowanych w ramach programu, w aktualnie najnowszej konfiguracji „Patriot" *configuration 3+*, ze zintegrowanym systemem kierowania walką IBCS, wprowadzanym obecnie w armii Stanów Zjednoczonych, który będzie stanowił zasadniczy element amerykańskiej zintegrowanej obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Producentem tego systemu IBCS jest amerykańska firma Northrop Grumman.

Jednocześnie w trzeciej baterii i w kolejnych, w zależności od rozwoju sytuacji, strona polska zastrzegła sobie prawo zmiany obecnie oferowanego radaru na nowy z aktywną anteną AESA wybrany przez stronę amerykańską lub na wybrany przez stronę polską, albo ewentualnie przez innych użytkowników zestawów. Podstawowym kryterium będzie tutaj dookólność oraz wykorzystanie technologii AESA, czyli anteny skanowanej aktywnie wykorzystującej technologię azotku galu. Takie podejście powinno zapewnić spełnienie kluczowych wymagań stawianych zestawom „Wisła", tj. sieciocentryczności i dookólności. Jednocześnie w zapytaniu ofertowym wskazano na wymagania związane z polonizacją zestawów w możliwie największym zakresie – co dotyczy m.in. podwozi bazowych, środków łączności, agregatów, środków maskujących, itd. – oraz zapewnieniem co najmniej 50% udziału polskiego przemysłu w realizacji dostaw w odniesieniu do wartości umowy dostawy. Zadanie to będzie realizowane poprzez umowę offsetową.

Założenia do propozycji negocjacyjnej zmierzającej do zawarcia umowy offsetowej związanej z pozyskaniem od rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki zestawów wraz z projektem umowy offsetowej zostały opracowane przez Biuro do Spraw Umów Offsetowych i pozytywnie zaopiniowane przez Komitet Offsetowy. Określony został katalog zdolności krytycznych, niezbędnych, innowacyjnych oraz pozostałych, obejmujący 69 zobowiązań offsetowych. W obszarach administracji i zarządzania produkcją, rozwojem oraz serwisowaniem systemu jest 8 zobowiązań, podsystemu dowodzenia, kierowania i sensorów – 26 zobowiązań, podsystemu łączności – 2 zobowiązania, podsystemu wyrzutni z modułami przeładowania amunicji – 7 zobowiązań, podsystemu amunicji – 14 zobowiązań i pozostałych – 12 zobowiązań.

W związku z wymaganiami strony polskiej, w tym przede wszystkim w odniesieniu do IBCS, założenia offsetowe wraz z projektem umowy offsetowej zostaną przekazane po wskazaniu przez amerykańską stronę rządową wykonawców umowy po stronie amerykańskiej. W odniesieniu do terminów dostaw w *letter of request* wstępnie określono dostawę pierwszych baterii w możliwie najkrótszym terminie. Ze wstępnych kalkulacji wynika, że powinno to nastąpić na przełomie lat 2018-2019. Dostawa pozostałych 6 baterii powinna następować sukcesywnie do 2026 r., łącznie z modernizacją dwóch pierwszych baterii do konfiguracji docelowej. Takie są wymagania strony polskiej. Jednakże ostateczne terminy zostaną określone po zakończeniu negocjacji umowy ze stroną amerykańską.

W *letter of request* wyrażono także zainteresowanie strony polskiej zastosowaniem w zestawach „Patriot" rakiet nisko kosztowych, tzw. rakiet *low cost interceptor*, które mogłyby wpłynąć w przyszłości na znaczne obniżenie kosztów eksploatacji i kosztów wyposażenia kolejnych baterii w rakiety. Jak państwo wiecie, rakiety, a głównie rakiety MSE, są naprawdę bardzo drogimi rakietami. Pozyskanie tych rakiet jest również w obszarze naszego zainteresowania. Planuje się prowadzenie dalszych rozmów, w tej sprawie, zarówno ze stroną amerykańską, jak również z innymi użytkownikami zestawów „Patriot". Jak już powiedziano, dzisiaj jest 13 użytkowników tego systemu.

Zapytanie ofertowe (*letter of request*) przesłane przez Inspektorat Uzbrojenia do Biura Współpracy Obronnej w Warszawie przekazane zostanie następnie do agencji implementacyjnej, tj. do US Army Security Assistance Command. Następnie, ta agencja rozpocznie analizę przesłanego zamówienia oraz negocjacje ze wskazanymi wykonawcami umowy w celu opracowania oferty. Równolegle prowadzone będą uzgodnienia mające na celu uzyskanie zgody Kongresu Stanów Zjednoczonych na sprzedaż zestawów

„Patriot" do Polski. W wyniku tych działań stronie polskiej przekazany zostanie projekt umowy, tzw. *letter of acceptance*, który będzie przedmiotem dalszych uzgodnień i negocjacji. Ostateczna implementacja umowy nastąpi po jej podpisaniu oraz po opłaceniu przez stronę polską tzw. opłaty wstępnej, czyli *initial deposit*.

Przewiduje się, że wstępny projekt umowy w postaci LoA zostanie przekazany przez stronę amerykańską jeszcze do końca bieżącego roku. Na bazie treści LoA podjęte zostaną negocjacje, także w zakresie kosztów pozyskania. Podpisanie umowy LoA, zgodnie z zapisami art. 8 ust. 11 ustawy o niektórych umowach zawieranych w związku z realizacją zamówień o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa, tzw. ustawy offsetowej, będzie możliwe po wcześniejszym podpisaniu umowy offsetowej. Na obecnym etapie przewiduje się, że może to nastąpić w połowie 2017 r. Równolegle w resorcie obrony narodowej prowadzone są prace związane z analizą alternatyw dla zestawów „Patriot". W związku z tym, minister obrony narodowej zwrócił się do sekretarza obrony Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie wyrażenia zgody przez amerykańską stronę rządową na przekazanie informacji dotyczących projektu MEADS Int. i planów rządu Stanów Zjednoczonych w tym zakresie, jak również o rozszerzenie zakresu rozmów prowadzonych na szczeblu przemysłowym z Polską Grupą Zbrojeniową, obejmujące także ewentualne zobowiązania offsetowe.

Szanowni państwo, konkludując moje wystąpienie, ponieważ nie mam możliwości przedstawienia slajdów, chciałbym tylko przedstawić wnioski z tej prezentacji, którą miałem przygotowaną. Pierwszy wniosek nasuwający się z tej prezentacji, której – niestety – nie mogę pokazać, jest taki, że samodzielne finansowanie rozwoju zestawów „Patriot" przez Polskę do konfiguracji „Wisła" przekracza nasze możliwości finansowe. Drugi wniosek. Pozyskiwanie zestawów rakietowych w unikalnej konfiguracji, tzn. gdybyśmy się zdecydowali na samodzielny rozwój i zakup takiego systemu, znacznie zwiększałoby koszty utrzymania w cyklu życia, głównie, jeśli chodzi o koszty unikalne, wymagania dotyczące zastosowanego radaru, koncepcji podsystemu dowodzenia, kierowania ogniem, szkolenia i zabezpieczenia logistycznego. Krótko mówiąc, później nie byłoby nas prawdopodobnie stać na utrzymanie tego zestawu. W wariancie przyjętym w LoR zapewniono sobie swobodę decyzji w zakresie radaru od trzeciej baterii, co ma związek z analizą alternatyw w zakresie radaru, prowadzoną obecnie w Stanach Zjednoczonych, co do wyboru w przyszłości radaru dla zestawów „Patriot". I ostatni wniosek. Implementacja systemu IBCS i offset oraz zwrot przemysłowy będą warunkiem podpisania umowy LoA. Melduję, że skończyłem.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

Panie przewodniczący, jeżeli można, to jeszcze…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

Oczywiście, pan generał nie musiał wszystkiego znać. Pan generał powiedział, że przewiduje podpisanie kontraktu na połowę 2017 r. Nie ukrywam, że bardzo intensywne rozmowy, które były prowadzone w ostatnich dniach zarówno z przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych, jak i z przedstawicielami firmy „Raytheon", a głównie z panem prezesem Kennedy'm wskazują, że ten termin może być bardzo przyspieszony, oczywiście, jeżeli słowa zostaną zamienione w odpowiednią dokumentację, co wprawdzie jest przyrzekane, ale różnie może się potoczyć. Chcę tylko wskazać, że jeżeli partner będzie realizował swoje zobowiązania tak, jak jest to zapisane m.in. w liście, który państwu przeczytałem – a mamy tutaj już po kilku dniach zobowiązanie stwierdzające wprost, że rząd amerykański już zatwierdził budowę radaru 360° w systemie AESA dla Polski – to mamy tu do czynienia ze świadomością ze strony naszych partnerów, że w obopólnym interesie jest szybka realizacja tego kontraktu. Jeżeli będzie się ona utrzymywała, to będę prosił rząd o zaakceptowanie tego kontraktu. To tylko tyle.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy już państwo skończyli? Teraz jeszcze pan generał Butlak, dyrektor Biura do Spraw Umów Offsetowych. Bardzo proszę, panie generale.

Dyrektor Biura do Spraw Umów Offsetowych MON Stanisław Butlak:

Szanowny panie przewodniczący, panowie ministrowie, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, postarałem się i zdążyłem jeszcze zrobić 6 odbitek, żeby jako tako przedstawić moje wystąpienie. Postaram się w dosyć szybkim tempie przedstawić informacje dotyczące offsetu w programie „Wisła". Jak państwu wiadomo, przepisami wykonawczymi, czy podstawą dla całego procesu postępowania offsetowego jest 6 zasadniczych dokumentów. Jest to ustawa offsetowa, 3 rozporządzenia Rady Ministrów, dotyczące regulaminu Komitetu offsetowego, uzasadnienia zastosowania offsetu, jak również składnia oświadczeń oraz 2 decyzje ministra obrony narodowej. Pierwsza dotyczy uzasadnienia zastosowania offsetu, a druga trybu szczegółowego postępowania.

Pozwolę sobie przypomnieć w skrócie najważniejsze daty, które decydowały, czyli takie główne punkty w całym postępowaniu offsetowym. Oczywiście, pierwszym takim punktem była informacja o zamiarze wszczęcia postępowania. To było w październiku 2014 r. Następnie, w lutym 2015 r. pierwsze założenia offsetowe i projekt umowy offsetowej zostały zaopiniowane przez Komitet offsetowy i zatwierdzone przez ministra obrony narodowej. Następną ważną sprawą było przyjęcie w sierpniu 2015 r. procedury postępowania z jednym dostawcą na podstawie art. 9 ustawy offsetowej. Szanowni państwo, w październiku został również powołany międzyresortowy zespół negocjacyjny. Przełom 2015 i 2016 r. rozpoczął się intensywną pracą. Pracowaliśmy. Prowadzone były spotkania robocze. Były prowadzone, jak można powiedzieć negocjacje, w formie deklaracji ze strony amerykańskiej.

Równocześnie prowadziliśmy rozmowy z firmą „Raytheon" i z firmą MEADS. Odbyło się kilkanaście spotkań, przeciętnie po kilka spotkań w miesiącu, raz z jednymi, a raz z drugimi. Szanowni państwo, to spowodowało konkurencyjność, a tym samym uatrakcyjnienie, czy jakby, otwarcie się stron. Ostatnimi ważnymi sprawami i datami, które chciałem podkreślić, jest to, że 31 sierpnia br. odbyło się posiedzenie Komitetu offsetowego i pozytywne zaopiniowanie ostatecznych założeń offsetowych. Było ich już 69, bo poprzednio było ich 57. Zostały wzbogacone o dodatkowych 12 zobowiązań, które później przedstawię. Założenia offsetowe i projekt umowy offsetowej zostały zatwierdzone 2 września br. W dniu dzisiejszym otrzymała je strona amerykańska. Od tego momentu rozpoczął się proces oczekiwania na złożenie ofert offsetowych. Oczywiście, zostało to wykonane w ślad za *letter of request*.

Muszę państwu zaznaczyć, że do całego postępowania została przyjęta procedura offsetowa. Zrealizowaliśmy ten pierwszy etap, jak można powiedzieć przygotowania do negocjacji. Teraz oczekujemy na złożenie oferty offsetowej, by ją ocenić i sporządzić instrukcję negocjacyjną. Następnie przeprowadzimy drugi etap tych negocjacji. Trzeci etap, to zawarcie umowy offsetowej, jej zatwierdzenie przez Radę Ministrów i poinformowanie zagranicznego dostawcy o wejściu w życie umowy offsetowej. Szanowni państwo, teraz główne cele, jakie sobie postawiliśmy. Postawiliśmy sobie 6 celów. Szczególnie spotęgowaliśmy to w ostatnich miesiącach, jak można powiedzieć, intensyfikując te rozmowy. Po pierwsze, jest to obrona podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa. Po drugie, to jest produkcja sprzętu wojskowego i wejście w łańcuch zagranicznych dostawców. Następnie, zabezpieczenie cyklu życia. Po czwarte, zagwarantowanie prac w procesie rozwoju, tj. modyfikacji i modernizacji. Po piąte, pozyskanie nowoczesnych technologii, czyli zrobienie skoku technologicznego w przemyśle. A tym samym zbudowanie zdolności w polskich siłach zbrojnych w zakresie obrony podstawowych interesów państwa poprzez obronę powietrzną.

Proszę państwa, wszystkie założenia podzieliliśmy na 6 obszarów. W pierwszym obszarze ujęliśmy administrację i zarządzanie produkcją, rozwojem oraz serwisowaniem systemu. Tu jest 8 takich zasadniczych założeń, które przyjęliśmy. Drugi podsystem, bardzo ważny i – muszę powiedzieć – ciężki, to podsystem dowodzenia, kierowania i sensorów. Tu umieszczone są radary. Tu jest 26 założeń. Następnie podsystem łączności

– 2 założenia. Podsystem wyrzutni, modułów przeładowania oraz wszystkich pojazdów. Przedostatni to podsystem amunicji, czyli rakiety. I ostatni, tzw. podsystem F, to pozostałe elementy.

Krótko zatrzymamy się przy pozostałych. Pozostałe, to były te dodatkowe założenia, które Komitet pozytywnie zaopiniował 31 sierpnia, a sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej zatwierdził 2 września br. Zostały one przygotowane na bazie listu intencyjnego firmy „Raytheon", który został podpisany z Polską Grupą Zbrojeniową. Tam zostały one zawarte. Sprowadzają się one do 12 dodatkowych założeń. Pierwsze 4 dotyczą programu rakiet krótkiego zasięgu, ponieważ biorąc ten offset ukierunkowujemy się również na pozyskanie zdolności do produkcji rakiet krótkiego zasięgu i całego systemu krótkiego zasięgu z programu „Narew". Ciągle mamy na uwadze, czy przed oczami, program „Narew", aby stworzyć Polskiej Grupie Zbrojeniowej zdolność do prowadzenia samodzielnego opracowania i bycia liderem w programie „Narew". Pozostałe 4 były związane z produkcją luf i uzbrojenia. Ostatnie 4 dotyczyły typowo obsługowych spraw związanych z samolotami F-16 i C-130, bo to samo zrobiliśmy również z firmą Lockheed Martin.

Tak, że muszę powiedzieć, że ten obszar F, dodatkowy obszar, który wszedł oprócz tych 5 obszarów, które były poprzednio, dodatkowo wzbogacił te założenia. Można powiedzieć, że dodatkowo wzbogacił szczególnie stronę polską. Po prostu chcemy tutaj osiągnąć to, czego potrzebuje polska armia, a tym samym polski przemysł, bo potwierdzono to listem intencyjnym. Nie powinno tu być problemów. Również druga strona, amerykańska, również nie stwarza problemów w tej materii. Szanowni państwo, jak powiedziałem, było w sumie 69 założeń. Zostały podzielone, jak wspomniał tu pan minister, na zdolności niezbędne. To są takie zdolności produkcyjne, serwisowe i obsługowo-naprawcze, a także inne wymagane do utrzymania lub ustanowienia potencjału w polskim przemyśle, które są niezbędne z punktu widzenia ochrony podstawowych interesów bezpieczeństwa państwa. To są te, które muszą być bezwzględnie wykonane przez drugą stronę, czyli przez offsetodawcę, o czym on doskonale wie.

Ponadto są założenia innowacyjne i pozostałe. Innowacyjne, to te zdolności, które są istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, ale mają szczególny wpływ, jak można powiedzieć, na skok technologiczny. Pozostałe, to te, które także są ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, jednak – można powiedzieć – oceniamy je najniżej. Mamy przyjętą skalę – 3, 2, 1. A one znajdują się na poziomie pełnej jedynki. To jest sposób oceniania, który również został zatwierdzony i zaopiniowany przez Komitet offsetowy. Jest to metodyka oceniania założeń, tzn. składanej oferty offsetowej. Szanowni państwo, jeśli chodzi o te 12 niezbędnych zdolności w obszarze A, czyli w obszarze zarządzania i kierowania, przyjęliśmy 2 zasadnicze, jako niezbędne. Po pierwsze, jest to zarządzanie programem przez certyfikowane centrum Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Mój szanowny kolega z Polskiej Grupy Zbrojeniowej przedstawi to w swoim wystąpieniu. To jest na 30 lat, aby kierować tym nie tylko przy produkcji, nie tylko przy powstaniu, ale również później w toku życia. To jest bardzo ważne, żebyśmy po prostu zarządzali tym całym systemem. W ramach tych dwóch, chcemy również uzyskać zdolności do zarządzania innymi systemami, w tym szczególnie systemem krótkiego zasięgu „Narew". Chcemy, żeby to centrum w Polskiej Grupie Zbrojeniowej było takim centrum do spraw obrony i tych wszystkich systemów po kolei, od bardzo krótkiego zasięgu, poprzez krótki, aż po średni zasięg. Chcemy scementować to w jednym miejscu, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej miało w tym obszarze jednego partnera, z którym będzie w tej materii rozmawiać.

W obszarze B na pierwszy plan wyszły półprzewodniki i układy półprzewodnikowe na bazie azotku galu. Muszą państwo wiedzieć, że te układy nadawczo-odbiorcze są stosowane w antenach. Stara technologia wykorzystywała arsenek galu. W takiej technologii robione są aktualnie radary, zarówno przez MEADS, jak i „Raytheon". Po 2019 r., co było zaznaczone w *letter of request*, chcemy przejść na układy na bazie azotku galu. I tutaj chcemy pozyskać technologię produkcji tych urządzeń nadawczo-odbiorczych. Moi państwo, określamy to w tych negocjacjach bardzo często, podobnie jak Polska Grupa Zbrojeniowa, że jest to tak, jak z Nokią, która była dla Finlandii skokiem tech-

nologicznym. Tak samo uważamy, że pozyskanie i przyjęcie technologii produkcji tych półprzewodników będzie zaspokajało potrzeby – jak ocenialiśmy z Polską Grupą Zbrojeniową – w granicach przeszło 1 mln nadajników w ciągu 10 lat. Są to bardzo duże – jak można powiedzieć – skoki w sensie finansowym, jak również technologicznym dla Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Postawiliśmy sobie to za punkt honoru, bo właśnie w grupie tych założeń niezbędnych, 4 założenia w obszarze B dotyczą produkcji tych modułów nadawczo-odbiorczych.

Stawiamy to sobie za punkt honoru, zresztą druga strona również wie o tym doskonale. Przedstawiciele Polskiej Grupy Zbrojeniowej byli w takiej fabryce, oglądali ją. Chcemy taką fabrykę zbudować u nas. Dalej jest architektura C2, czyli *command control* i projektowanie nowych interfejsów. Dalej jest układ obróbki na torze nadajnik – odbiornik. I to jest obszar B. Jak powiedziałem, mamy tutaj te 3 niezbędne zobowiązania. I obszar C. To są rakiety, poczynając od napędu rakietowego, a kończąc na elektronicznym układzie sterowania. Chcemy pozyskać te zdolności, ale nie tylko w tych rakietach, które będą, czyli PAC 2 GEM-T i PAC 3 MSE, ale również do przyszłych, które chcemy produkować. To są tzw. rakiety nisko kosztowe. Tu wchodzą w grę różne typy, m.in. rakiety Sztunder. Chcemy tutaj również pozyskać zdolności z myślą o systemie krótkiego zasięgu „Narew". Te pozostałe niezbędne założenia właśnie to obejmują. Razem jest 12 tych niezbędnych założeń.

Teraz z tych 69 pozostaje nam 57. Nie chciałbym wymieniać wszystkich 57, bo w prezentacji, którą dałem, wymieniłem te nazwy do państwa użytku. Tutaj sztandarowym założeniem jest projektowanie i wytwarzanie układów scalonych wielkiej skali integracji. Skala integracji nie powinna być większa niż 130 nm. Jest to szczególnie stosowane w kryptologii. Tutaj postawiliśmy sprawę bardzo mocno, w zakresie tego zobowiązania innowacyjnego. Można powiedzieć, że głównym odbiorcą i organizatorem będzie Narodowe Centrum Kryptologii, ponieważ chcemy postawić naszą kryptologię na nogi. Zabezpieczyliśmy również to, o czym często państwo słyszą, czyli tzw. kody źródłowe w sensie interfejsów, oprogramowania. Oczywiście, w tych zobowiązaniach brały wspólnie udział: Polska Grupa Zbrojeniowa, Narodowe Centrum Kryptologii, Wojskowy Instytut Techniki Uzbrojenia, Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych, ośrodki naukowe, Wojskowa Akademia Techniczna, jak również inne cywilne ośrodki. Pracowaliśmy – jak można powiedzieć – szeroką ławą w sensie wykonania tych zobowiązań offsetowych. Tak, aby po prostu uzyskać korzyści dla polskiego przemysłu i dla polskiego bezpieczeństwa.

Szanowni państwo, teraz krótko porównam to, co pan minister wspomniał à propos firm MEADS i „Raytheon" w sensie prowadzonych negocjacji. Z 57 założeń, które negocjowaliśmy, praktycznie wobec 52 osiągnęliśmy wspólnie z Polską Grupą Zbrojeniową zdolność do podpisania listów intencyjnych już na tym etapie. Proszę zobaczyć, że jest to prawie 95%. Muszę powiedzieć, że w ostatnich miesiącach, kiedy ta konkurencyjność między firmami MEADS i „Raytheon" zaczęła się jak gdyby zazębiać, nastąpiło otwarcie tak z jednej, jak i z drugiej strony, czym byliśmy bardzo mile zaskoczeni. Będzie to potwierdzone, kiedy złożą ofertę offsetową. Wtedy będzie to na piśmie. Ale myślę, że tak będzie, bo mamy spisane protokoły i potwierdzone podpisami. Myślę, że będzie to spełnione. Nie zdążyliśmy z tymi dodatkowymi 12 założeniami, bo zostały zaakceptowane 31 sierpnia br. Niemniej jednak zostały one przekazane tak jednej firmie, jak i drugiej. Nie sprawiają one jakichś trudności w sensie ich spełnienia. Nie było żadnego odzewu.

Muszę państwu powiedzieć, że – jak stwierdził pan minister – dalej prowadzimy rozmowy. Mam np. kolejne spotkanie z firmą MEADS 23 września br. Dalej pracujemy. Dzięki temu, że zwróciliśmy się do rządu Stanów Zjednoczonych MEADS jeszcze bardziej się otworzył. To jest bardzo dobra sytuacja, bo jest to sytuacja dopingująca firmę „Raytheon", która będzie się starała za wszelką cenę wypełnić te wszystkie zobowiązania offsetowe. Jest to taka typowa, dobra konkurencyjność. Szanowni państwo, w wystąpieniu jest tu jeszcze trochę spraw, ale nie chciałbym przedłużać. Chciałbym to króciutko podsumować. Proszę zauważyć, że jeżeli chodzi o „Raytheon", to można jednym słowem powiedzieć, że w tych negocjacjach na zasadzie deklaracji uzyskaliśmy – jak mówiłem – przeszło 90% tego, czego chcemy. Niemniej jednak w 2 obszarach – jak zaznaczyłem

wcześniej, w obszarze rakiet i w obszarze radarów – mamy pewne, jak można powiedzieć, niedociągnięcia. Liczymy się z tym, że przy ofercie będą one wyjaśnione, bazując też na *letter of request*, w którym m.in. sprawa radarów jest też jasno przedstawiona. Po 2019 r. chcemy mieć wszystkie radary na bazie azotku galu, działające w zasięgu 360°. Od tego nie ma żadnego odstępstwa. Oczywiście, system IBCS będzie już w tych pierwszych 2 bateriach. To, jeżeli chodzi o sensory.

Jeżeli chodzi o rakiety, to wiadomo, że jest tu PAC 2 GEM-T, które sami chcemy produkować. Jesteśmy zdolni to robić, tzn. Polska Grupa Zbrojeniowa. W zakresie rakiet, jeżeli chodzi o „Raytheon", chcemy również robić rakiety nisko kosztowe. Będzie tu kwestia wyboru tak, żeby pozyskać też później zdolność do produkcji rakiet dla systemu „Narew". Jeżeli chodzi o MEADS, sytuacja jest podobna. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię radaru, to oni w tej chwili również mają radar na bazie arsenku galu. Też oczekują, że w granicach 5 lub więcej lat będą w stanie – jak sami przedstawiają – przejść na moduły produkowane na bazie azotku galu, który jest przyszłościowy. Można powiedzieć, że jest to skok technologii, na który liczymy pozyskując to, jako jedno z podstawowych zobowiązań offsetowych.

Jeżeli chodzi o rakiety, to w firmie MEADS jest podobna sytuacja, jak w firmie „Raytheon". Musimy wiedzieć, że głównym udziałowcem MEADS jest Lockheed Martin, czyli producent rakiet PAC 3 MSE. Lockheed Martin też występuje jako dostarczyciel rakiet dla firmy „Raytheon". Tutaj sytuacja jest całkiem podobna. Proszę państwa, dużą wagę przykładamy do rakiet nisko kosztowych. Mam na myśli m.in. rakiety Sztunder. Bardzo poważnie myślimy też o kolejnym programie, o programie „Narew", żeby to razem pogodzić i wyciągnąć z tego korzyści.

Szanowni państwo, założyliśmy – i druga strona doskonale o tym wie – udział polskiego przemysłu w produkcji, to co najmniej 50%. Co to oznacza? Żeby to dla państwa było jasne. Offset jest swoją drogą. Proszę wiedzieć, że w offsecie liczy się 5 spraw. Liczy się dokumentacja, liczy się oprzyrządowanie, czyli całe wyposażenie. Liczy się szkolenie, asysta techniczna oraz licencje i kierunki rozwoju prawa własności. To jest osobno. Dotychczas w offsecie było ok. 20-30%. A my chcemy co najmniej 30%, a nawet chcemy dojść do 50% w zakresie wartości offsetu. A teraz, jeżeli chodzi o udział polskiego przemysłu. Co to jest ten udział polskiego przemysłu, żebyście to państwo doskonale wiedzieli? To są te sprawy, które będzie wykonywał polski przemysł przy wykorzystaniu tych technologii, które już posiada, które zna, jak również to, co wyprodukuje polski przemysł wykorzystując te technologie i zdolności, które uzyska w ramach offsetu. Czyli jest to jakby zgrupowanie tych 2 elementów, które stworzą jedną całość, czyli udział polskiego przemysłu. MEADS też przedstawia podobnie 50% lub więcej. Tak, że proszę państwa, to bardzo dobrze. To jest taka motywacja dla firmy „Raytheon", że wierzę, że to się spełni. Niemniej jednak proszę pamiętać, że nie jesteśmy w stanie sprawdzić tego od razu, przy starcie, nawet przy 2 bateriach.

Określaliśmy już, jak to będziemy robić. Będą to tzw. kamienie milowe, które będziemy sprawdzać. Dopiero po 10 latach będziemy mogli dokładnie powiedzieć, że osiągnęliśmy 50%, 70%, czy 60%. Wtedy będzie to dokładne. Ale pójdziemy kamieniami milowymi.

Szanowni państwo, strona przemysłowa uzależnia podpisanie listów intencyjnych od czynników, które…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale, panie generale, strona przemysłowa za chwilę zabierze głos. Tak, że proszę…

Dyrektor biura w MON Stanisław Butlak:

Tak, ale chciałem to zaznaczyć. I już kończę, panie przewodniczący. Przepraszam, że tak długo, ale jest to głęboki temat. Podsumowując, zarówno zobowiązania firmy „Raytheon", jak i firmy Lockheed Martin będą miały zasadniczy wpływ na program „Narew". I teraz końcówka, czyli terminy, które wskażą, jak to zrealizować. Jak zaznaczył pan minister, dla mnie tzw. *deadline*, podobnie jak dla mojego szanownego kolegi, to połowa 2017 r., ale to jest taki termin pesymistyczny. Chcemy zrobić to wcześniej, ale czasem licho nie śpi, więc trzeba przewidzieć najgorsze opcje, jakie mogą być. Przewidzieliśmy 130 dni na ofertę offsetową i na pozostałe sprawy ok. 60-120 dni. Tak jest w najbardziej wydłu-

żonym czasie. Strona amerykańska chce zrobić to bardzo szybko. Ale my liczymy się z realiami. Mamy już piętnastoletnie doświadczenia z offsetem. Nie da się tego w dzień lub w dwa dni położyć na stole. Musimy chodzić po ziemi. Tak, że ten najbardziej pesymistyczny termin, jak tutaj przedstawiłem w tej prezentacji, jest taki, że kto z państwa to ogląda, ten to na pewno widzi.

Szanowni państwo i najważniejszy argument. Umowa dostawy nie będzie podpisana, jeżeli nie będzie podpisana umowa offsetowa. Umowa offsetowa jest jakby takim przejściem. Nie będzie żadnych parafowań i innych rzeczy. Tak, że tutaj sprawa jest jasno postawiona i również dla strony amerykańskiej tak to wygląda. Dziękuję bardzo i przepraszam, że tak długo mówiłem.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale. Proszę państwa, chcę powiedzieć, że pewne rzeczy przy takich zamówieniach w kwestiach offsetowych są ujęte w odpowiednich przepisach. Jest kwestia, o której mówił pan generał, że umowa dostawy nie może być podpisana przed umową offsetu. To nie jest deklaracja pana generała, czy pana ministra, tylko tak mówi tzw. ustawa kompensacyjna. Proszę państwa, ponadto chcę powiedzieć, że to długie wystąpienie dotyczące offsetu jest bardzo istotne, ponieważ jest to bardzo istotny element całego zamówienia. Chcę powiedzieć, proszę państwa, że temat offsetu jest istotny dla być może mniej zorientowanych członków Komisji Obrony Narodowej, albo dla tych, którzy są w Komisji krócej. Opinia na temat offsetu w mediach jest różnorodna, ale przeważnie bardzo negatywna. Podaje się przykłady dotyczące kontraktu na F-16.

Zapewniam państwa, że nie był to wcale tak fatalnie zrealizowany offset, jak pisze o tym prasa, chociaż – oczywiście – daleko jest do sukcesu. W moim głębokim przekonaniu, bo to rozpatrywałem, przyczyną tego było to, że był to pierwszy offset realizowany w Polsce. Polska, jako offsetobiorca dopiero się tego uczyła. I druga sprawa. Proszę państwa, skuteczność realizacji offsetu zależy od woli politycznej. Jeżeli taka wola będzie, jeżeli będą przygotowani odpowiedni ludzie i dostaną zadania, z których będą rozliczani, to jestem przekonany, że offset zakończy się takim sukcesem, jak w wielu innych państwach. Myślę, że wszyscy znamy pana ministra i wiemy, że akurat braku determinacji nie można mu zarzucić. Tak, że to jest istotne. Czy jeszcze przedstawiciel przemysłu z Polskiej Grupy Zbrojeniowej? Tak. Ale, panie dyrektorze, bardzo krótko.

Dyrektor Biura Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwrakietowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA Marek Borejko:

Bardzo krótko, już wiem. To tylko króciutko chciałem podkreślić, że to, co powiedział pan generał, zarówno…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę mówić bliżej mikrofonu.

Dyrektor biura OPiP w PGZ SA Marek Borejko:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, chciałem dodać do tego, co powiedział pan generał, że jest to zadanie, które jako Polska Grupa Zbrojeniowa traktujemy bardzo poważnie. W świetle tych harmonogramów, o których padło tu wiele słów z ust pana ministra, wiele czynności wykonujemy wyprzedzająco. Musicie sobie państwo zdawać sprawę, że absorbcja offsetu, to też element czasu. Jeżeli chcemy coś wyprodukować, to musimy mieć na to czas. Stąd też dużo rzeczy, jak powiedziałem, już teraz negocjujemy i zaczynamy. Jeżeli chodzi o firmę „Raytheon”, to na bieżąco prowadzone są audyty naszych zakładów, które plasują je na pozycji dostawców, dzięki czemu uruchomienie produkcji będzie możliwe natychmiast.

Jeżeli np. chodzi o to, co będziemy robić, to chcemy, żeby już do pierwszej baterii – o ile dojdzie do kontraktu – wyrzutnie były dostarczane przez polski przemysł. Jest to bardzo krótki okres. Jesteśmy na bieżąco w kontakcie z Hutą Stalowa Wola i z firmą „Raytheon”. Jako PGZ to wszystko koordynujemy. W spółkach stworzyliśmy także naszą specjalną strukturę takich centrów specjalistycznych, odpowiedzialnych przed liderem, czyli przed PGZ za poszczególne obszary, w tym za obszar wyrzutni, za obszar samochodów samozaładowczych, które już od pierwszej baterii będą produkowane przez

polski przemysł, czy sensorów. W obszarze sensorów spółką wiodącą jest PIT-Radwar, która ma zapewnić jak najdalsze wejście w technologie radarowe. Mesko jest liderem obszaru rakietowego. Chcemy tu otworzyć linie końcowego montażu, żeby przy pierwszych dostawach maksymalnie duża liczba rakiet pochodziła od polskich wytwórców.

Oczywiście, jak najbardziej cała infrastruktura, nośniki, pojazdy, elementy łączności, itd., od samego początku będą polskie. Natomiast, jest to bardzo duże wyzwanie. W tej chwili musimy też pamiętać, że proces licencyjny, w którym będziemy przejmować te wszystkie prawa, obarczony jest, jeżeli chodzi o firmy amerykańskie – a to dotyczy zarówno firmy MEADS, jak i firmy „Raytheon" – przepisami amerykańskimi. W tej chwili mamy podpisane TA – jako PGZ – z firmą Raytheon". Procedujemy MLA, czyli Manufacturing License Agreement. Ta cała otoczka licencji i zezwolenia na produkcję też konsumuje pojedyncze miesiące. Trwa do 6 miesięcy. Dlatego wszystko staramy się wyprzedzać, żeby zdążyć na czas. Jak wspomniał pan generał, chcemy specjalizować się w pewnych elementach. Zresztą w osiągnięciu tych 50% obiecanych, czy deklarowanych przez firmę „Raytheon", jak i przez firmę MEADS, bardzo wyraźnie widać efekt konkurencyjności, bo *letter of intend*, czyli list intencyjny, jaki podpisywaliśmy jako PGZ z firmą MEADS na ostatnim salonie kieleckim mówi już o ponad 50%, a jeszcze miesiąc temu ta liczba była zdecydowanie mniejsza i w innym ujęciu. Tak, że można powiedzieć, że jako przemysł walczymy o to samo z każdym z potencjalnych dostawców.

Bardzo liczymy i jesteśmy usatysfakcjonowani tym, że w *letter of request* znalazł się *low cost interceptor*. Jest to dla nas o tyle istotne, że pozwoli to przede wszystkim…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo przepraszam, ale nie wszyscy biegle znają język angielski, a szczególnie specjalistyczny język angielski.

Dyrektor biura OPiP w PGZ SA Marek Borejko:

Przepraszam, panie przewodniczący. Chodzi o rakietę nisko kosztową. Dlaczego jest to dla nas takie ważne? Uruchomienie produkcji takiej rakiety w kraju, przede wszystkim, znacznie poprawi procent zaangażowania polskiego przemysłu. Według naszych szacunków, jeżeli teraz jest nawet deklarowany udział 50%, to po uruchomieniu w Polsce produkcji rakiety nisko kosztowej automatycznie wychodzimy na poziom 60-70%. Jest to bardzo istotne. Praktycznie, gdybyśmy nawet połowę tej rakiety produkowali w kraju, a potem całą, to z racji jej ważności dla systemu poprawia się relatywnie nasz udział. Do tego powinniśmy dążyć.

Istotna też dla PGZ i bardzo przyszłościowa jest sprawa uruchomienia technologii półprzewodnikowej. „Wisła" jest tak dużym programem, w ramach którego możemy zrealizować pewne marzenia pokoleń polskich radiolokatorów, czy osób zajmujących się radiolokacją, żeby wreszcie mieć polski półprzewodnik mikrofalowy produkowany w Polsce, bo mamy tutaj suwerenność pewnych decyzji, jeżeli chodzi o eksport, jak i o różne inne aplikacje. Tutaj zarówno „Raytheon", jak i MEADS są bardzo otwarci. Oferują te technologie. Naszym zadaniem – jak powiedziałem – będzie ich absorbcja. Proszę sobie wyobrazić, dlaczego jest to tak bardzo istotne. Możemy kupować to z rynku. Przeciętny radar, o którym mówimy, do takiego systemu, jak system „Patriot", czy też system MEADS, konsumuje kilka tysięcy modułów nadawczo-odbiorczych. W jeden moduł nadawczo-odbiorczy wchodzi kilka, a nawet więcej półprzewodników. Gdybyśmy chcieli wytworzyć rocznie tylko 2 radary, to te liczby idą w dziesiątki tysięcy. Jest to kilkadziesiąt tysięcy rocznie. Mówimy tu o produkcji seryjnej wielkoskalowej. W ciągu 10 lat to są już miliony.

Dlatego jest to tak bardzo istotne. Po prostu, pozwoli to naprawdę wskoczyć Polsce do czołówki światowej, jeżeli chodzi o technologie elektroniczne. Analogicznie jest ze wspomnianą tu technologią wielkiej skali integracji. Dlatego są to te kluczowe dla nas i istotne zagadnienia. Chciałem tylko powiedzieć, że PGZ robi wszystko, żeby sprostać temu zadaniu zarówno organizacyjnie, jak i kompetencyjnie. W tej chwili tylko nad tym projektem, nad wspieraniem działań Biura do Spraw Offsetu na bieżąco współpracowało w ramach różnych zespołów roboczych około setki specjalistów z PGZ. Naprawdę, wspól-

nie z zespołem pana generała wykonaliśmy ogromną pracę. Można powiedzieć, że teraz powinniśmy już tylko liczyć na jej owoce.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zapisał się pan przewodniczący Mroczek. Proszę bardzo.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, mija już blisko rok sprawowania władzy przez nowy rząd, czy przez to kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Spotkaliśmy się 6 tygodni temu i szczegółowo omawialiśmy plan modernizacji technicznej i państwa dokonania. W zasadzie we wszystkich głównych postępowaniach, w tym w zakresie obrony powietrznej, nie mieliśmy żadnego postępu. To był czas niepodejmowania decyzji. Dzisiaj cieszę się i myślę, że to jest dobra informacja, że podjęto wreszcie pierwszą decyzję po wielu miesiącach niepodejmowania decyzji. Proszę państwa, przy czym trzeba wyraźnie powiedzieć, używając słów pana ministra Macierewicza, który odwoływał się do tego, gdzie was postawił poprzedni prezydent Rzeczypospolitej Bronisław Komorowski, że jak was postawił prezydent Bronisław Komorowski, tak stoicie w tym miejscu do dzisiaj, mimo upływu roku.

W tym, co dzisiaj zostało tutaj podane, weszliście w konfigurację systemu, którą macie od roku na biurku. W zasadzie jedyne zmiany…

Głos z sali:

Jeszcze nie ma roku.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

To od 10 miesięcy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pozwólmy skończyć.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Doceniam te wysiłki, które zostały zrobione w zakresie zmian wymagań offsetowych, ale to nie przesądza o niczym, z punktu widzenia podpisania umowy oraz sukcesu tego przedsięwzięcia, o czym powiem za chwilę. Jest pytanie, jak to się skończy? Rozumiem, że to jest taka państwa technika negocjacyjna, że rozpoczynacie bardzo poważną procedurę, czy wchodzicie w procedurę FMS z bardzo poważnym partnerem. Nie mówimy o zakupach systemów uzbrojenia dostępnych na rynku, tylko o systemach bardzo szczególnych, wrażliwych. Takich, przy których trzeba spełniać pewne przesłanki do tego, żeby w ogóle państwo, które chce go przekazać, zechciało go przekazać. W związku z tym nie wiem, jak Amerykanie będą odbierać te wasze postępowanie na boku z firmą MEADS, jak ta technika negocjacyjna się zakończy. Będziemy się temu przyglądać.

Jedno można dzisiaj powiedzieć z całą pewnością. Najłatwiejszy okres macie już za sobą. Przebiegł on w dużym spokoju, bo nic nie robiliście. Teraz zaczynacie…

Głos z sali:

Panie przewodniczący, litości!

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pozwólcie skończyć panu przewodniczącemu.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Teraz zaczynacie postępowanie. Będziemy trzymać kciuki. Jesteśmy gotowi do dyskusji w ramach tego postępowania, które rozpoczęliście. Moje wypowiedzi są w pełni uprawnione dlatego, że wszystko, co zostało tu powiedziane, jest opisane przed wieloma miesiącami. Tutaj w zasadzie nie ma nic nowego poza tym, że rozszerzyliście wymagania offsetowe o 12 nowych obszarów. A teraz, jeżeli chodzi o polski udział przemysłowy, a w szczególności o offset. Polskim udziałem przemysłowym jest to, co w tym systemie może być polskiego, na podstawie własnej technologii, bądź technologii pozyskanej. Jeżeli własny udział przemysłowy budujemy poprzez offset, to nie cieszmy się już na samym początku tym, że ktoś nam daje offset, bo offsetu nigdy nie daje się za darmo.

Offset jest bardzo kosztowny. Jeśli ktoś daje nam offset, to jest pytanie, czy zdążymy ten offset zaadoptować i zmieścić się w terminach dostawy tego systemu, z tym własnym udziałem, bo możemy za ten offset zapłacić, ale nie wykorzystać go w ramach tego systemu, który dostaniemy.

W związku z tym nie popadajcie w jakieś zachwyty, że chcecie zapłacić duże pieniądze za technologie i że jakiś podmiot zagraniczny chce wam te technologie sprzedać. Jeżeli doszedł do wniosku, że z punktu widzenia przyszłej konkurencji nie jest to dla niego jakieś zagrożenie, to każdy próbuje sprzedać. To znaczy, wiele podmiotów próbuje różne rzeczy sprzedać. W związku z tym, pamiętając o tym, jak trudne to są zagadnienia, jak ciężko jest zdobyć polską ambicję i polską zdolność w określonych zadaniach, doceniam te negocjacje, ale one jeszcze nie przesądzają o sukcesie w tej kwestii. Ale – jak powiadam – doceniam fakt, że wreszcie mamy decyzję, która uruchamia postępowanie. Będziemy z szacunkiem odnosić się do państwa działań na tym polu, które będą przybliżać nas do powstania systemu obrony powietrznej. To, co było do tej pory, to było unikanie decyzji, więc szacunku nie ma. Nazywajmy rzeczy po imieniu.

Mam nadzieję, że czas „nic nie robienia" się skończył. Mam nadzieję, że w tej chwili nie pozorujecie działań tymi różnymi technikami. Temat jest niezwykle ważny dlatego, że dotyczy zdolności niezwykle ważnych z punktu widzenia Polski. Liczę na to, że skończył się czas opowiadania cudnych historii i że będziecie po prostu w trudzie i mozole, krok po kroku przybliżać Polskę do pozyskania tego systemu.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zapewniam pana, że w trakcie całego pozyskania, ja osobiście, a myślę, że także cała Komisja z zainteresowaniem będziemy obserwować pozyskiwanie. Myślę, że z przyjemnością, przy okazji takich kamieni milowych, jak wysłanie *letter of request*, będziemy prosić o poinformowanie Komisji, jak to wygląda. Na pewno będziemy to robić na bieżąco.

Proszę bardzo, zgodnie z zasadą, że jest trzech pytających, pan poseł Wojciech Buczak.

Poseł Wojciech Buczak (PiS):

Na wstępie, sprowokowany wypowiedzią poprzednika powiem, że widzę radykalną różnicę w postępowaniu obecnego rządu i szefostwa MON, do tego, jak postępowali poprzednicy, którzy preferowali zakupy gotowych wyrobów produkowanych poza Polską.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie pośle, jeśli można. Panie pośle, przepraszam bardzo. Jeśli można, nie wracajmy do tych złych przykładów. Skupmy się na tym, co jest dla nas tak istotne i na przyszłości. Jak było, wszyscy wiemy. Obserwowaliśmy to w poprzedniej kadencji. Dziękuję bardzo.

Poseł Wojciech Buczak (PiS):

Mam pytanie do generała Butlaka. Jak rozumieć określenie „polski przemysł"? Pytam dlatego, że jest to dość skomplikowana sprawa na przykładzie produkowania napędów do F-16. Były produkowane w firmie ulokowanej w Polsce przez polskich pracowników. A jednak wiadomo, że ta firma to był koncern amerykański. Myślę, że to jest bardzo korzystne także dla polskiego przemysłu, dla otoczenia, dla kooperantów i uczelni. Myślę, że warto z tego potencjału skorzystać. Skorzystać z tego, że w Polsce jest też taki potencjał firm kapitałowo niekoniecznie polskich, ale ulokowanych w Polsce, w których produkty są wykonywane przez polskich pracowników. Czy tu, w ramach tej umowy, jest przewidziane wykorzystanie tego potencjału?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Anna Sobecka, proszę.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, wszyscy zaproszeni goście, dwa słowa podziękowań, bowiem należy podkreślić wagę i znaczenie jak najszybszego wyposażenia naszej armii w zestawy rakietowe o jednoznacznym charakterze obronnym. Parę lat, w tym względzie, zmarnowała koalicja Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego przekładając wielokrotnie podjęcie tak ważnej

dla bezpieczeństwa Polski decyzji. Można przypomnieć wiele posiedzeń naszej wysokiej Komisji w poprzedniej kadencji. A zatem, należą się słowa uznania, że nasz rząd, nasi ministrowie obrony uznali tę sprawę za priorytetową. Wyrażam przekonanie, że będzie to także istotne dla polskiego przemysłu zbrojeniowego, który zdoła zapewnić serwisowanie, a w niedalekiej przyszłości okresową wymianę rakiet, zgodnie z kalendarzem ich sprawności. W krajach mogących zagrażać światowemu pokojowi właśnie podjęto produkcję prototypów nowych rakiet międzykontynentalnych, więc Polska i cały blok NATO muszą być czujne i gotowe do skutecznej obrony. Bardzo dziękuję za tę informację. Ona była nam bardzo potrzebna i uważam, że dobrze rokuje na przyszłość.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, jeżeli państwo pozwolicie, zanim zostaną udzielone odpowiedzi na pytania pani poseł i pana posła, chcę powiedzieć 2 słowa o sprawie, którą podjął pan poseł przewodniczący. Otóż, rzeczywiście przychylam się do wypowiedzianej z opóźnieniem roku – ale dobrze, że wypowiedzianej – krytycznej oceny pana prezydenta Bronisława Komorowskiego przez pana posła. Ale – oczywiście – nie tylko nieprawdą, ale i rodzajem potwarzy jest przypisywanie rządowi pani premier Szydło i kierownictwu Ministerstwa Obrony Narodowej przechodzenia do porządku nad szkodami i działaniami pana prezydenta Komorowskiego i akceptowanie tego zła, które wynikało z nieodpowiedzialnej, nieprzygotowanej i przynoszącej istotne szkody Polsce, wypowiedzi z maja ubiegłego roku. Na szczęście Polska, a w tym także Ministerstwo Obrony Narodowej i negocjacje dotyczące systemu bezpieczeństwa przeciwlotniczego i antyrakietowego nie stoją w tym miejscu, w którym zostawił kraj pan prezydent Komorowski. To jest po prostu nieprawda.

Powtarzanie tej nieprawdy ma taką samą wartość, jak nieustanne powtarzanie, że wyznaczyłem na szefa jednostki „GROM" człowieka spoza sił specjalnych. To jest po prostu niemądre kłamstwo podobnie, jak niemądrą i szkodliwą dla Polski jest sugestia, że nasi partnerzy amerykańscy mogliby w jakiś szczególnie negatywny sposób reagować na normalną negocjacyjną, odpowiedzialną i narodową postawę, jaką zaprezentował rząd pani premier Szydło i Ministerstwo Obrony Narodowej. Powiedziałbym, że konkurencyjność jest istotą systemu amerykańskiego. System amerykański, negocjatorzy amerykańscy, rząd amerykański, amerykańscy biznesmeni lekceważą tych, którzy zamiast dbać o własne narodowe interesy i rozumieć, że są one realizowane właśnie przez konkurencyjne negocjacje, realizują cudze interesy, zamiast interesów własnego narodu. Po prostu ich lekceważą. Nawet wtedy, gdy poklepują ich po ramieniu.

I wreszcie trzecia sprawa, bo warto o niej powiedzieć. Pytał pan o efekty w stanowisku rządu amerykańskiego, w związku z podjęciem właśnie takiej taktyki negocjacyjnej, jaką podjęliśmy. Przywoływałem to, ale pan nie raczył tego słuchać. W związku z tym powtórzę jeszcze raz odpowiedni fragment listu pana prezesa Thomasa Kennedy'ego, prezesa firmy „Raytheon", który odpowiedział na warunek zawarty w *letter of request* tydzień temu, bo *letter of request* został wysłany tydzień temu i tam znalazł się warunek związany z udostępnieniem Polsce radaru 360° w technologii azotku galu. Otóż pan prezes Thomas Kennedy napisał tak: „Powinienem również podkreślić, że rząd amerykański już zatwierdził budowę radaru 360° w oparciu o azotek galu dla Polski.". Powtarzam, że tydzień temu wysłany został *letter of request* w tej sprawie. Taka jest różnica między negocjacjami, a tym, co dotychczas robiła Platforma Obywatelska i tym, co robił pan prezydent Komorowski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale…

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Panie przewodniczący, w kilku słowach muszę się do tego odnieść, bo było tu odniesienie do mojego wystąpienia.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

W związku z tym nie może być tak, że pan minister jest tutaj na jakichś szczególnych prawach. Przytacza…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale nie jest na szczególnych prawach.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tłumaczyłem, żeby pan mi udzielił głos.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale spokojnie. Proszę się uspokoić. Chcę powiedzieć, panie przewodniczący, że nie ograniczam tutaj dyskusji, tylko staram się, żebyśmy rozmawiali na temat. W tej chwili jest na temat. Bardzo proszę.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję pięknie. Odnosząc się do tego, co pan powiedział, zostawiam te tanie figury retoryczne o tym, co pan myśli na temat prezydenta Bronisława Komorowskiego. Natomiast, jeżeli chodzi o fakty, to wymóg sieciocentryczności i dookólności radaru, to wymagania, które zostały wpisane przez nasz rząd. Nigdy z tego nie zrezygnowaliśmy. Jeżeli pan tych elementarnych rzeczy nie wie i przytacza to, jako swój sukces, to znaczy, że tkwi pan w tych prostych figurach retorycznych nic nie rozumiejąc z poważnych zadań, które przyszło panu wykonywać. Miałem tego nie mówić, ale jeżeli przełomem jest pismo, które pan dwukrotnie zacytował, brzmiące mniej więcej tak, że prezes jednej z firm pisze do polskiego ministra w takich słowach – zapewniam pana, że dołożymy należytych starań, więc niech się pan nie martwi – i to jest rzeczywiście przełom, to są te wasze przełomowe efekty wielomiesięcznych negocjacji, to szczere gratulacje i wielkie obawy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pan minister, proszę bardzo.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

Bardzo się cieszę, że państwo uwzględniliście te podstawowe kwestie w swoich negocjacjach. To bardzo dobrze.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

W wymaganiach. Nie w negocjacjach.

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz:

To bardzo dobrze. Tylko byłoby lepiej, gdyby pan prezydent Komorowski, kiedy deklarował publicznie, że Polska zakupi ten system, pokazał właśnie takie zobowiązanie rządu amerykańskiego, że będzie radar dookólny, właśnie taką gwarancję, jaką ja dzisiaj mogę pokazać. To jest ta różnica. Może coś mówiliście. Nie przeczę. Dużo różnych rzeczy mówiliście. Tylko nie dostaliście żadnych gwarancji, że wasza mowa będzie zamieniona w czyny ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Było jeszcze pytanie do pana generała Butlaka, jeśli dobrze pamiętam. Tak?

Dyrektor biura w MON Stanisław Butlak:

Dziękuję. Postaram się krótko odpowiedzieć. Jako odpowiedzialni za offset w zakresie programu „Wisła", zgodnie z negocjacjami ze stroną amerykańską, wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Obrony Narodowej oraz polskiego przemysłu i nauki przyjęliśmy, że liderem offsetu jest Polska Grupa Zbrojeniowa. W ramach tych 69 zobowiązań Polska

Grupa Zbrojeniowa posiada 13 przedsiębiorstw. Wymienię je, bo mam tutaj ich wykaz. To jest PIT-Radwar, MESKO, ZM „Tarnów", PCO, Huta Stalowa Wola, OBRUM, CTM, WZE, WZŁ nr 1, Wojskowe Zakłady Uzbrojenia i Jelcz. Dodatkowo wchodzą w to jeszcze Wojskowy Instytut Techniki Uzbrojenia, Instytut Technologii Wojsk Lotniczych oraz Narodowe Centrum Kryptologii. Te wszystkie przedsiębiorstwa i organy tworzą razem ten zbiór, który został podzielony na obszary, które wymieniłem – A, B, C, D, E, F – z liderami poszczególnych obszarów. Oczywiście, u góry całością zarządza Polska Grupa Zbrojeniowa. To jest to, co dotyczy offsetu.

Tutaj pozyskiwane są zdolności, technologie, etc., na bazie których będą też produkowane wyroby związane z programem „Wisła". Wejdziemy też, jak można powiedzieć, w system łańcucha zewnętrznego, do czego w każdym założeniu offsetowym również dążymy. To wszystko, to są polskie przedsiębiorstwa z dominującym kapitałem polskim i z przewagą udziału kapitału Skarbu Państwa. Sprawa w zakresie offsetu jest w tej materii. Teraz jest jeszcze jedna taka sprawa. Może być taka sytuacja, że w tej drugiej części wartości produkcji będzie wymagane skorzystanie przez Polską Grupę Zbrojeniową z innych przedsiębiorstw. Ale to jest kwestia decyzji Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Podejrzewam, że będą takie sprawy, przy których Polska Grupa Zbrojeniowa będzie korzystać z innych przedsiębiorstw. Myślę, że taka odpowiedź chyba satysfakcjonuje pana posła.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Paweł Suski.

Poseł Paweł Suski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, cieszy się pan, że Amerykanie w tydzień zatwierdzili decyzję o budowie radaru dla Polski. No to trzeba się od nich uczyć, jak szybko podejmować decyzje i jak sprawnie prowadzić produkcję. Bardzo się cieszę, że po dramatycznym drugim posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej w listopadzie ubiegłego roku, kiedy pan minister właściwie swoją wypowiedzią w ogóle zdegradował szanse na budowę tarczy Polski i realizację programu „Wisła", bo przez kolejne miesiące faktycznie nic się nie działo w tej kwestii, dziś w końcu mogę odetchnąć. Możemy odetchnąć, bo faktycznie jest postęp. Abstrahując już od tak długiego terminu, należy przyklasnąć i trzymać kciuki, gdyż rzeczywiście powróciliście do założeń programu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej z poprzedniej kadencji. To przecież jest jasne.

Mam tylko nadzieję, że nie wydarzy się nic niespodziewanego w tym całym procesie kolejnych decyzji i wszystkich kwestii formalnych, które przyjdzie wam prowadzić. Moje dzisiejsze dość pesymistyczne wystąpienie wiążę chociażby z dziesięciomiesięcznym okresem „nic nie robienia". Na poprzednim posiedzeniu podkomisji do spraw obrony terytorialnej nazwałem to „*dolce far niente*". To już się skończyło. Jest czas na robotę. Po prostu trzeba pracować. Szanowni państwo, posiedzenie podkomisji do spraw obrony terytorialnej zakończyło się kompletnym fiaskiem. Minister wyszedł. Próbują państwo budować struktury czegoś, co można nazwać partyzantką, nie mając podstawy prawnej. Nie ma nawet projektu nowelizacji ustawy, chociażby podstawowej ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, a już wydajecie na to pieniądze. Usłyszeliśmy, że już rozwinęliście 3 bataliony obrony terytorialnej na flance wschodniej. Skąd to się bierze? Może pan minister sam autorytarnie podejmuje decyzje o tego typu działaniach.

Stąd bierze się ten pesymizm. I stąd tak ostre słowa. Jeżeli skończymy dziś posiedzenie Komisji Obrony Narodowej właśnie informacją o tym, że tarcza Polski będzie budowana i że program „Wisła" nie jest zagrożony, to w tej chwili państwu gratuluję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękujemy za ciepłe słowo. Proszę bardzo, pan poseł Artur Soboń.

Poseł Artur Soboń (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, jeżeli ktokolwiek interesuje się tą sprawą, to uczciwość ze strony posłów nakazuje powiedzieć słowa uznania, bo jeśli rzecz się

powiedzie, zarówno w zakresie pozyskiwania technologii, jak i stopnia polonizacji, to będzie to podręcznikowe wykonanie FMS, z którego można się uczyć. Gra pomiędzy firmami „Raytheon" i MEADS jest czymś, co nie było łatwe i było odważne. Dzisiaj widzimy, że są tego efekty. Naprawdę, nie ma co tutaj zaklinać rzeczywistości, tylko rzeczywiście trzeba trzymać kciuki za powodzenie tego całego zespołu, który – na czele z panem ministrem – te negocjacje prowadzi.

Jedno zdanie dotyczące tego, o czym powiedział pan generał, że nie będzie parafowania umowy offsetowej, zanim offset nie zostanie wyłożony na stół. Rozumiem, że nie ma umowy dostawy bez umowy offsetowej, ale w przeszłości różnie to bywało. Jak wiemy, na śmigłowce wielozadaniowe taka umowa została parafowana, zanim druga strona pokazała, czy położyła na stół to, co ma do zaproponowania, jeśli chodzi o offset.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, to wszystko jest zgodnie z przepisami. Kwestie umów offsetowych i kolejności podpisywania regulują przepisy. Czy jeszcze ktoś chciałby zadać pytanie? Nie widzę. W związku z tym zamykam zadawanie pytań. Bardzo proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych wystąpień.

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

Tylko krótko odpowiem panu posłowi Suskiemu. Gdyby to była tylko i wyłącznie kwestia sporu politycznego, co do tego, że wy tego nie robiliście, a my to robimy, to przeszedłbym nad tym do porządku. Taka jest uroda opozycji, że trzeba coś zarzucić. Nawet, jak jest dobrze, to trzeba znaleźć jakieś wady w tym nowym rozwiązaniu. Przyjmuję, że raczej jest wam ciężko znaleźć jakiekolwiek negatywne strony naszych decyzji i prac, dlatego te wypowiedzi są takie, a nie inne. Ale nie zgadzam się i naprawdę uważam, że nieprzyzwoite jest mówienie, że przez te 10 miesięcy nic nie robiono. To nie tylko uderza, obraża, czy sprawia przykrość. Ja mogę sobie na to pozwolić, ale jest wielu urzędników w Ministerstwie Obrony Narodowej, jest wielu pracowników Polskiej Grupy Zbrojeniowej, którzy w tym czasie prowadzili negocjacje, wyjeżdżali, spędzali czas na negocjacjach z, czy to z firmą MEADS, czy to z firmą „Raytheon". Przepraszam, ale mówienie, że nic nie robili jest nie w porządku względem nich. Być może można było zrobić więcej i szybciej, gdyby nie ten bałagan, który państwo zostawiliście. Być może, gdyby to była jedyna rzecz, którą Ministerstwo miało się zająć, to może zrobilibyśmy to szybciej.

Naprawdę, chciałem jeszcze raz podziękować tym wszystkim, którzy pracowali nad tym programem przez ostatnie 9 miesięcy i prosić o jeszcze więcej. Mam nadzieję, że po kolejnym etapie państwo też docenicie to, że nie tylko Ministerstwo, ale wszyscy, którzy biorą udział w tym projekcie, starają się zrobić to jak najlepiej, bo jest to w interesie nas wszystkich. Tylko o to bym apelował. To jest interes wszystkich. Bezpieczeństwo Polski jest w interesie każdego obywatela. Nie Prawa i Sprawiedliwości, nie Platformy Obywatelskiej, tylko każdego obywatela. Oczekiwałbym raczej, że powiecie państwo, że jesteście po naszej stronie, że chcecie, żeby ta strategia negocjacyjna przyniosła korzyści aniżeli, że nic się nie uda. Jeżeli słuchają tego panowie zza oceanu, którzy z nami negocjowali, to dużo trudniej jest nam negocjować przy braku wsparcia i przy takiej postawie opozycji, niż gdyby państwo mówili w tej sprawie, co jest oczywiste dla wszystkich, jednym głosem. Przyjmuję, że logika polityczna w Polsce tego wymaga, ale są racje przewyższające interes Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Przyjęliście nasze rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, dziękuję za dyskusję i za te informacje. Wszyscy, którzy mnie znają wiedzą, że programem „Wisła" zajmuję się już chyba od 5 lat. Chyba coś koło tego. Trochę mam rozpoznany ten temat. Proszę państwa, chcę powiedzieć, dlaczego pan minister Macierewicz dwa razy cytował ten list. Proszę państwa, wiem i to nie od pana generała Butlaka, ale z Departamentu Programów Offsetowych Ministerstwa Gospodarki, że najtrudniej było negocjować kwestie zgody na udostępnienie do offsetu założeń, które są zależne od rządu Stanów Zjednoczonych. I ta kwestia dotycząca zgody na budowę

i możliwość sprzedaży dookólnej stacji radiolokacyjnej świadczy o tym, że Amerykanie przekonali się, że nie ma tutaj czego przeciągać. W ciągu kilku dni jest zgoda. Proszę państwa, to jest symbol i to bardzo istotny.

Proszę państwa, osobiście panom gratuluję, bo to rozwiązanie, które przyjęło kierownictwo, a więc wystosowanie równolegle dwóch listów, to dobra i odważna decyzja. Mam nadzieję, a nawet jestem przekonany, że to się dobrze skończy dla polskich sił zbrojnych i dla Polski, niezależnie od tego, kto będzie rządził wtedy, kiedy ten ostatni zestaw przyjdzie do Polski. Mam prośbę do pana ministra i do pana generała. Ponieważ nie było rzutnika, prosiłbym o przesłanie tych prezentacji na adres Komisji. Te prezentacje zostaną rozesłane posłom.

Proszę państwa, a teraz pkt 2 – sprawy różne. Chcę państwu przedstawić pana pułkownika rezerwy doktora Pawła Rodzosia, który od 1 września br. jest doradcą Komisji Obrony Narodowej. Tak, że rozszerza się grono naszych współpracowników zatrudnionych przez Sejm. Przypominam, że na 20 września, czyli na najbliższy wtorek przed posiedzeniem Sejmu została zaplanowana wizytacja Komisji, czyli jak kolokwialnie mówimy wyjazdowe posiedzenie Komisji w Poznaniu. Wylatujemy rano ok. godz. 8:00. Wszyscy będą powiadomieni. Powrót, czy wylot z Poznania będzie ok. godz. 17:00. W ramach tego posiedzenia mamy 2 tematy, albo 2 miejsca. Pierwsze, to Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu. Program już może być państwu rozesłany. Potem przeniesiemy się do 31. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach, czyli tam, gdzie wylądujemy. Tam odbędzie się druga część spotkania. Myślę, że będzie to bardzo interesujący wyjazd. W pierwszej części, w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych spotkamy się z Polską Grupą Zbrojeniową. Będziemy również mówić na temat programu modernizacji technicznej, szczególnie w części dotyczącej sprzętu pancernego. W drugiej części, w Krzesinach postaram się – bo jesteśmy jeszcze w trakcie uzgadniania tematów – żeby kierownictwo Sił Powietrznych przedstawiło nam zadania i funkcjonowanie tego rodzaju sił zbrojnych. Już o to prosiłem, ale ten temat jeszcze nie jest zatwierdzony. Dlatego zachęcam posłów do wzięcia udziału w tym wyjeździe. Proszę się zgłaszać do sekretariatu Komisji. Sekretariat będzie jeszcze wysyłał powiadomienia. Zachęcam do wyjazdu.

Czy są jeszcze do mnie jakieś pytania?

Jeżeli nie ma, to dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.